

Alpine to marka doskonale znana, ale na rynku samochodowego sprzętu audio, dlatego do tej pory nigdy nie była testowana na naszych łamach (choć... na samym początku istnienia „Audio”, dwadzieścia lat temu, mieliśmy dział „car audio” i wówczas mogła się tam pokazać). Dzisiaj niemal każdy producent elektroniki (i nie tylko) chce mieć w swojej ofercie słuchawki, więc na to pole wchodzi też Alpine. Propozycja jest jednak wciąż niekonwencjonalna, i to pod wieloma względami.



Mimo że większość elementów zewnętrznych wykonano z tworzywa, to SVH300 „swoje” waży. Pałąk, od strony styku z głową, wypełniono grubą, gumowaną warstwą. Zamiast typowego mechanizmu regulacyjnego, zainstalowano przegub pozwalający obracać sekcje z muszlami względem górnej części. Do przesuwania muszli w górę i w dół służą dodatkowe, ukryte szyny, których obecność zdradza dopiero przesunięcie muszli.

Ciekawy jest także sam kształt muszli, które są kwadratowe, podobnie jak zewnętrzny obrys poduszek wykonanych ze sztucznej skóry. Dopiero ich wewnętrzna część (od strony ucha) jest owalna. SVH są dostępne w wersjach białej i czarnej.

Słuchawki mają konstrukcję zamkniętą, w każdej muszli pracuje pojedynczy przetwornik o umiarkowanej średnicy 40 mm. Producent wpadł jednak na oryginalny pomysł ich uzupełnienia, uznając, że nie będą wystarczająco wydajnym źródłem niskich częstotliwości. Zainstalował wewnątrz pałąka (w jego górnej części) układ siłowników generujących wibracje! Są one zasilane z wbudowanych akumulatorów (stąd relatywnie duża masa słuchawek) i sterowane sygnałem muzycznym ze źródła, podawanym zawsze przez Bluetooth, niezależnie od podstawowego sygnału muzycznego, który płynie kablem.



Regulację pałąka rozwiązano dość nietypowo – maskując prowadnice pod osłoną muszli.



Aby dodatkowo wzmocnić doznania, w górnej części pałąka zainstalowano „wibrator” sterowany ze smartfona (należy pobrać specjalną aplikację) przez Bluetooth.

Alpine SVH300

Układ wibracji jest opcjonalny, można go włączyć lub wyłączyć, do czego służy niewielki przycisk obok typowego wejścia audio mini-jack. W komplecie jest zwykły kabel wyposażony w sterownik z mikrofonem, dedykowany do sprzętu Apple. Słuchawki mają także wejście USB przeznaczone do ładowania akumulatorów oraz... aktualizacji oprogramowania. Do takich operacji szybko się przyzwyczajamy w przypadku amplitunerów, ale przykład Alpine pokazuje, jak komputerowe „nawyki” wkraczają do innych kategorii sprzętu audio.

Obawiałem się nieco dużej masy słuchawek, ale dzięki szerokiemu zakresowi regulacji SVH300 nieźle leżą na głowie, choć dość mocno ją ściskają. Same poduszki są jednak dość płytke, a ucho dotyka tkaniny oddzielającej je od przetworników.

ODSŁUCH

Zabiegi producenta mające na celu uzyskanie brzmienia potężnego nie poszły na marne, a nawet dały efekty nadspodziewane. Ostateczne wypełnienie niskich częstotliwości definiuje dźwięk SVH300 niemal w każdej sytuacji i w każdym nagraniu, a nawet bez wspomaganie systemem wibracji pozostaje on potężny i masywny. Stąd też wpływ dodatkowych efektów można uznać za nadmierny czy wręcz niepotrzebny, jeżeli przykładac kryteria neutralności, ale jest sposobem na wykreowanie brzmienia wyjątkowego i spektakularnego. Przy tym wysokie tony dość skutecznie „kontrują” ciężar basu, są błyszczące i wyraziste, nie mogą przechylić szali na swoją stronę, lecz swoją aktywnością zapobiegają zaciemnieniu; przy tym góra pasma jest czysta i dobrze zróżnicowana. W tej sytuacji w defensywie jest średnica, a całe brzmienie jest, trochę paradoksalnie w kontekście potężnego basu, wolne od agresywności i strawne podczas długich sesji.



W dolnej części jednej muszli znajduje się gniazdo analogowe mini-jack oraz złącze USB, przez które ładujemy akumulatory (potrzebne do działania wibracji) oraz aktualizujemy oprogramowanie słuchawek.

SVH300

CENA: 1000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.horn.pl

WYKONANIE

„Plastikowe”, ale solidne, bez krzykliwych elementów. Unikalna konstrukcja mechaniczno-akustyczna, para 40-mm przetworników „wspomagana” wibracjami pochodzącymi od siłowników.

FUNKCJONALNOŚĆ

Pilot do urządzeń Apple, system wibracji sterowanych za pomocą Bluetooth i aplikacji dla sprzętu mobilnego, dość ciężkie i mocno trzymające się głowy.

BRZMIENIE

Potężne, ubasowane, nawet bez udziału opcjonalnych wibracji, ale też żywe i otwarte dzięki aktywności wysokich tonów.

Typ:	wokółuszne, zamknięte
Masa [g]:	200
Impedancja [Ω]	32
Długość przewodu [m]	1,2
Wtyk [mm]	3,5
Sterowanie (podst./MFI/Android)	nie/tak/nie
Inne	woreczek transportowy, BT do systemu wibracji